Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

# DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście. Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok XII. Nowemiasto-Pomorze Wtorek, dnia 10 maja 1932 Nr. 55

## Czy w takich warunkach ów Sejm gospodarczy się na co przydał?

Opisaliśmy w ostatnim naszym artykule wstępnym przebieg tak zwanego Sejmu Gospodarczego we Warszawie. Zwołano na ów Sejm gospodarczy reprezentantów rozmaitych organizacyj i dziedzin życia gospodarczego. Celem tego zebrania było oczywiście naradzenie się nad sposobami ratowania nader ciężkiej sytuacji gospodarczej w kraju. Pytać należy, czy ten Sejm gospodarczy spełnił pokładane w nim nadzieje i w jakiej mierze? Zdaje nam się, że w tych warunkach, w jakich on się odbył, spełnić w należyty sposób swego zadania ani nie był w stanie. Jeżeli się zawezwie lekarza do chorego, to trzeba mu dać wszelką swobodę i wszelkie możliwości zbadania nietylko stanu zdrowia danego chorego, ale i wszelkich okoliczności i warunków zewnętrznych, w jakich chory ten żyje, bo właśnie w nich może tkwić główna przyczyna jego choroby. Bez tego stwierdzenia i najdzielniejsza sztuka lekarska i zabiegi wobec pacjenta mogą się okazać bezskutecznemi.

Jak wykazuje się z opisów, podanych przez prasę, tej swobody działania ów Sejm gospodarczy w całej pełni odnośnie do naszego położenia gospodarczego nie miał. Mógł on tylko o tem mówić i nad tem obradować, co poprzednio z miarodajnemi czynnikami wyższemi uzgodniono. Jest wiadomem, że np. jedna rezolucja, która mówiła o zaufaniu społeczeństwa, została wycofana i nie mogła być uchwalona. A trzeba o tem wiedzieć i pamiętać, że życie gospodarcze kraju nie rozwija się samodzielnie i oddzielnie od innych dziedzin życia publicznego. Cała gospodarka narodowa i państwowa jest ściśle i nierozerwalnie związana z ogólną polityką tak wewnętrzną, jak i zagraniczną. Jedynie w ramach tychże płynie i rozwija się życie gospodarcze. Chcąc przeto nasze życie gosp. uzdrowić, trzeba mieć również możność i swobodę zbadania i stwierdzenia wszystkich warunków dziedziny politycznej, jakiemi one są i czy w nich właśnie nie tkwi główna przyczyna obecnego ciężkiego położenia gosped. kraju. A takiem jest właśnie mniemanie i głębokie przekonanie szerokich warstw społeczeństwa, że główna przyczyna nader ciężkiego położenia gospodarczego tkwi przedewszystkiem w błędnej i nieodpowiedniej częstokroć polityce odnośnych czynników i że, chcąc sytuację gospodarczą naprawić, należy na pierwszem miejscu zmienić całokształt obecnego systemu politycznego.

Skoro przeto ów Sejm w tym kierunku nie miał pełnej swobody głosu ni działania, to też i cała jego praca niewiele się może przyczynić do poprawy sytuacji gospodarczej w kraju. Żaden bowiem lekarz nie uzdrowi na stałe chorego, jeżeli nie będzie miał możności usunięcia tych zewnętrznych jego warunków, w jakich żyje, a które są przyczyną jego choroby. Jedną z głównych środków skutecznego leczenia, to przedewszystkiem pełne zaufania pacjenta do danego lekarza. Trudno będzie lekarzewi uzdrowić chorego bez takiego zaufania. A nie tylko lekarzowi. Żaden nauczyciel niewiele dokaże wobec uczniów, nie posiadając ich zaufania. Nie wygra też wódz bitwy bez zaufania żołnierzy do niego. Aby móc skutecznie działać w kierunku naprawy naszej sytuacji gospodarczej, potrzebne jest przedewszystkiem bezwzględne zaufanie społeczeństwa do tych czynników, które tem życiem gospodarczem kierują i niem zawiadują. Że dziś ogół społeczeństwa to zaufanie do tychże czynników już stracił, to chyba jest aż nadto widoczne. To też głównym środkiem do naprawy sytuacji jest przywrócenie tego zaufania. Bez niego nikt i nic naszego krytycznego położenia na lepsze nie zmieni.

Skoro więc o tej najważniejszej kwestji owemu Sejmowi wypowiedzieć się nie było wolno, nie ma się też czego łudzić, by jego obrady i uchwały miały jakiejś decydujące znaczenie dla naszego położenia gospodarczego.

### Zniżka kursu akcyj Banku Polskiego.

Warszawa, 5. 5. W środę akcje Banku Polskiego notowano już po kursie 71.

## Zamach na prezydenta Francji

### Prezydent Doumer trafiony dwukrotnie w głowę — zmarł wkrótce po zamachu.

Paryż, 6. 5. Dziś po południu o godz. 15.30 w chwili, gdy prezydent republiki Doumer, otoczony przez byłych kombatantów, znajdował się na międzynarodowej wystawie książki, nieznany osobnik rzucił się na niego, dając 5 strzałów z rewolweru. Prezydent został raniony trzema kulami. Ranny jest także znany pisarz Claude Farer. Morderca został rozbrojony. Jest nim Rosjanin Paweł Gugulew, doktor medycyny. Został on oddany do dyspozycji władz. Prezydent Doumer odniósł m. in. ciężką ranę w głowę, zaś Farer ranny jest w rękę.

Powstał nieopisany zamęt, z którego morderca usiłował skorzystać, kierując się ku wejściu, został jednak niezwłocznie zatrzymany przez szefa służby bezpieczeństwa, który go rozbroił i oddał w ręce policji.

Prezydent Doumer został natychmiast przewieziony do szpitala, gdzie niezwłocznie przystąpiono do wyjęcia kul.

Stan prezydenta Doumera jest ciężki.

Paryż, 6. 5. Biuletyn o stanie zdrowia prezydenta Doumera o godz. 17,30 podaje, że prezydent został ranny dwiema kulami, z których jedna utkwiła w nasadzie czaszki, druga pod prawą pachą. Znaczny upływ krwi, bardzo wyraźny wstrząs mózgu, stan bardzo groźny, dokonano dwukrotnie transfuzji krwi.

Paryż, 6. 5. Od godz. 21—22 odbywało się konsyljum lekarskie. Po zakończeniu konsyljum główny asystent, prof. Gosset, oświadczył, że stan zdrowia prezydenta Doumera nie przestaje być poważnym.

### Wrażenie, spowodowane zamachem.

Paryż, 6. 5. Wiadomość o zamachu na prezydenta Doumera rozeszła się z błyskawiczną szybkością, powodując wszędzie niebywałe wrażenie. Około godz. 17 ukazały się nadzwyczajne dodatki, podające szczegóły zdarzenia i wyrażające równocześnie życzenia szybkiego powrotu do zdrowia prezydenta. Na ulicach tworzą się tłumy publiczności, gorączkowo omawiając dokonany zamach. Koło kliniki, gdzie przebywa obecnie prezydent, napływ publiczności jest tak wielki, że musiano zarządzić specjalną służbę policyjną dla zachowania porządku. Morderca przesłuchiwany jest obecnie przez władze policyjne w obecności prokuratora generalnego republiki oraz prefekta policji paryskiej.

### Zbrodni dokonał anarchista rosyjski. — Jest on rzekomo zwolennik'em Hitlera i Mussoliniego.

Sprawca zamachu, Paweł Gugulew, oświadczył, że dokonał zamachu na życie prezydenta Doumera jako aktu zemsty na Francję za to, że nie interwenjuje ona w Rosji przeciwko bolszewikom.

Paryż, 6. 5. Paweł Gugulew, który dokonał zbrodniczego zamachu na prezydenta Doumera, przebywał w ciągu 2 lat w Pradze, obecnie wraz z żoną zamieszkiwał w Monaco, gdzie prowadził działalność polityczną i ma grupę swych zwolenników. Do Paryża przybył wraz z żoną. Gugulew jest literatem i pod pseudonimem Paweł Breda napisał kilka książek o Rosji. Na tej podstawie uzyskał pozwolenie wstępu na wystawę książek. Po dokonaniu zamachu Gugulew oświadczył władzom:

„Wiem, że mnie zabijecie, ale uważałem za swój obowiązek zrobić to, co zrobiłem. Jestem zwolennikiem Hitlera i Mussoliniego, ale nie brałem od nich pieniędzy“.

Paryż, 6. 5, Żona mordercy Gugulewa została aresztowana. Kiedy morderca wyprowadzony był z komisarjatu, tłum zebranej publiczności usiłował przerwać kordon policji, wznosząc wrogie okrzyki pod adresem mordercy i żądając dla niego kary śmierci.

### Agonja i zgon.

Paryż, 7. 5. Już o godz. 1 w nocy lekarze stracili nadzieję utrzymania prezydenta przy życiu.

O godz. 2,30 w nocy prezydent Doumer stracił ponownie przytomność. Mimo wszelkich wysiłków lekarzy, mimo dalszych zabiegów transfuzji krwi, nie odzyskał już przytomności. Zaczęła się agonja.

O godz. 4,40 rano prezydent Doumer zmarł.

Wszyscy ministrowie bawili w lecznicy aż do chwili zgonu. Przy łożu umierającego czuwali: żona, premjer Tardieu i lekarze.

O godz. 5 nad ranem zwłoki przewieziono do pałacu Elizejskiego.

### Po zgonie.

Zwłoki złożono tymczasowo do trumny. Dziś w godzinach przedpołudniowych zostaną one zabalsamowane, poczem ciało prezydenta spocznie na katafalku w wielkiej sali pałacu Elizejskiego, gdzie ludność Paryża będzie mogła złożyć cześć zabitemu.

Termin pogrzebu nie jest jeszcze ustalony. Dziś o godz. 11.30 zbiera się na specjalne posiedzenie rada ministrów.

### Przed zgromadzeniem narodowem.

Paryż, 7. 5. Zgromadzenie narodowe dla obioru nowego prezydenta republiki francuskiej zbierze się najprawdopodobniej we wtorek w Wersalu.

### Zamach prawdopodobnie dziełem komunistów rosyjskich.

Paryż, 7. 5. Dzisiejsze pisma francuskie zastanawiają się obszernie nad tłem zamachu na prezydenta Doumer'a.

„Matin“ podtrzymuje pogłoskę o prawdopodobieństwie zamachu z ramienia komunistów, „Ami du Peuple“ rozpoczyna krucjatę przeciwko Sowietom, twierdząc, iż są już dowody, że Gorgułow stał na usługach G. P. U.

### Depesza Prezydenta Rzplitej.

Warszawa. W związku z zamachem na prezydenta republiki francuskiej p. Prezydent Rzplitej wysłał następującą depeszę:

„J. E. Doumer, prezydent republiki francuskiej Paryż.

Głęboko dotknięty wiadomością o zamachu na W. Ekscelencję, spieszę przesłać wyrazy najgłębszej sympatji oraz najserdeczniejsze życzenia prędkiego wyzdrowienia, które składam wraz z całą Polską.

(—) Ignacy Mościcki.

### Klęska Litwinów przy wyborach w Kłajpedzie.

Ryga. Z Kłajpedy nadeszły następujące wyniki głosowania do sejmu kłajpedzkiego. Ogółem głosowało 62 tys. osób, co stanowi 98 proc. ogólnej ilości uprawnionych do głosowania. Największą ilość głosów zdobyła niemiecka partja rolników 22 819 (poprzednio 15 910) zyskała 10 mandatów, niemiecka partja ludowa 17 650 gł. (13.709) — 8 mandatów, litewska lista nacjonalistyczna 6 868 (1.961) — 3 mandaty, litewska partja rolnicza 4.509 (6.856) — 2 mand. socjal-demokraci 4.529 (6880) — 2 mand. i komuniści zdobyli 3 mand. Prawdopodobnie jeszcze jeden mandat uzyska partja niemiecka mieszczan, tak, że partje niemieckie będą posiadały ogółem 19 mandatów, co stanowi absolutną większość. Wynik wyborów wywołał duże rozgoryczenie w kołach litewskich.

### Nowe przepisy dla okrętów wojennych, zawijających do portu w Gdańsku.

Gdańsk. Według najnowszych przepisów, jakie w sprawie zawijania do Gdańska zagranicznych okrętów wojennych wydał tutejszy senat, również jednostki polskiej floty wojennej muszą, przy wejściu do portu, oddać 21 strzałów armatnich na cześć senatu gdańskiego. Obowiązkowe są również wizyty.

Od salw armatnich i wizyt powitalnych zwolnione, będą tylko te okręty, które zawiną do Gdańska celem uzupełnienia prowjantów lub przeprowadzenia remontu.

# O chrześcijańskie zasady życia państwowego.

## List pasterski ks. Kardynała Prymasa Polski.

(Ciąg dalszy).

### Suwerenność Państwa i granice jego władzy.

Zwierzchnicza władza państwowa jest suwerenna (niezależna — uw. red.), bo jej i tylko jej przysługuje najwyższe prawo rządzenia Państwem i kierowania jego sprawami, niezależnie od innych czynników wewnętrznych czy zagranicznych.

Nie jest atoli wszechwładzą ani bezwzględnie integralną. Powinna bowiem być wykonywana nie w dowolnym zakresie ani w sposób arbitralny, lecz zgodnie z celami i dobrem Państwa, a pozatem jest ograniczona przyrodzonemi prawami jednostek, rodzin, prawami innych państw, w szczególności uprawnieniami Kościoła.

Pierwszem ograniczeniem władzy tych, którzy państwami rządzą, jest zatem wzgląd na dobro i właściwe zadanie Państwa. Nie wolno rządzić przeciw interesom Państwa. Nie wolno się kierować władczemi kaprysami z szkodą dla dobra kraju. Nie wolno sprawy Państwa utożsamiać z własną korzyścią lub z korzyściami pewnej grupy obywateli...

Jednostka ludzka istniała wpierw niż Państwo i posiada swe przyrodzone prawa. Nie wolno jej w organiźmie państwowym przekreślić, bo Państwo nie jest celem dla siebie ani nie jest celem człowieka, ale celem i przeznaczeniem Państwa jest cel jednostek czyli Państwo jest dla obywateli, a nie obywatele dla Państwa. Wyższość zatem Państwa nad obywatelem ma swe granice tam, gdzie się kończą istotne potrzeby Państwa i konieczności dobra ogólnego.

Klęska idei państwowej musi skończyć się sprowadzeniem obywatela do biernego świadka życia państwowego, do płatnika, nie mającego wglądu w to, co się z groszem publicznym dzieje, do niewolnika, zaprzęgniętego przymusowo do Państwowego rydwanu...

Zbrodnią jest używać obywateli, ich mienia i życia jako tworzywa doświadczalnego do niepotrzebnych eksperymentów ustrojowych, co jest tem potworniejsze, jeśli chodzi o chęć urzeczywistnienia mrzonek doktrynerskich lub form życiowych, szkodliwych dla ogółu, przeciwnych naturze ludzkiej i prawu Bożemu, jak się to najjaskrawiej dzieje w Bolszewji.

Państwo w pojęciu chrześcijańskiem nie powstaje na grobach jednostek, lecz składa się z wielkich świadomych obywateli, jako społeczność, któą się swym członkom przeciwstawia, dla ich dobra istnieje. Nie jest ono antytezą jednostki, lecz uzupełnieniem jej prywatnego bytu...

Ta idea Państwa, pojętego jako naturalne środowisko rozwoju jednostki, powinna być jednym z dogmatów świadomości obywatelskiej...

Nie jest wreszcie rzeczą Państwa występować w roli przedsiębiorcy w tych wypadkach, w których bez krzywdy dla życia państwowego można pozostawić przedsiębiorstwa w rękach obywateli. Państwo jest niewątpliwie zainteresowane w wielu sprawach ekonomicznych, przemysłowych i handlowych i powinno w razie potrzeby wywierać taki wpływ regulujący, by się rozwijały zgodnie z zasadami sprawiedliwości i z potrzebami życia zbiorowego. W pewnych wypadkach będzie może musiało Państwo otwierać z konieczności własne zakłady przemysłowe, ale naogół Państwo nie jest uprawnione wszystko zagarniać, wszystko wchłaniać, monopolizować, socjalizować.

### Stosunek Państwa do rodziny.

Tak jak Państwo, ale jeszcze przed powstaniem pierwszego Państwa, wyłoniła się z tej samej przyrodzonej konieczności rodzina. Ma ona swe niezniszczalne prawa do bytu wprost od Stwórcy. Te prawa stanowią dziedzinę, wyłączoną z pod władzy państwowej.. Wymierzanie jakichkolwiek ciosów w jej prawa, spoistość, w jej świętość i pełnię życia jest robotą grabarzy ludów i zbrodnią przeciw naturze... Dalej ma rodzina wprost od Stwórcy także i prawo do swych dzieci i wychowania swego potomstwa. Prawa tego nie można się zrzec, bo jest ono także jej ścisłym obowiązkiem i wyprzedza wszelkie prawa społeczeństwa i Państwa, skutkiem czego żadnej władzy na świecie nie wolno tego prawa naruszać... Niesłychanemu gwałtowi, dokonanemu na prawach rodzicielskich, równałby się państwowy monopol i przymus szkolny, na mocy którego dzieci z katolickich rodzin byłyby zniewolone pobierać naukę w szkołach, szerzących obojętność religijną, uprzedzenie do Kościoła, zasady, niezgodne z wiarą i etyką katolicką..

### Stosunek do innych Państw.

Mimo swej suwerenności jest naczelna władza państwowa ograniczona na terenie międzynarodowym prawami innych państw i względami na ogólne dobro ludzkości... Niczem nieuzasadniona jest owa egoistyczna polityka międzynarodowa, która bez żadnego względu na cudze prawa mogła... niepokoić inne państwa, szantażować je, krzywdzić, zawojowywać...

### Państwo a Kościół.

W krajach chrześcijańskich spotyka się Państwo z Kościołem katolickim, jako instytucją o szczególnem pochodzeniu i charakterze, zdecydowanych formach organizacyjnych i doskonałem prawodawstwie, o wielkiej karności, a głębokich wpływach na duszę narodu.

Boski Zbawiciel nie poprzestał na objawieniu nowej religji, jako zbioru praw dogmatycznych i moralnych zasad, ale powierzył je ściśle określonemu stróżowi i szerzycielowi, mianowicie Kościołowi swojemu, który w tym celu założył, opatrzył w organizację i władzę, wyposażył w posłannictwa i prawa... Na mocy ustanowienia Boskiego Kościół nie podlega władzy państwowej i nie wywodzi z prawa państwowego ani swego bytu ani swych uprawnień.

O tem, jak rozumieć należy niezawisłość Kościoła od Państwa, pisze Leon XIII w przytaczanej już Encyklice o chrześcijańskim ustroju państwowym w tych słowach: Bóg rozdzielił zawiadywanie ludzkością między dwie władze: kościelną i państwową; jednej powierzył Bóg sprawy Boskie, jednej — sprawy ludzkie... Istnieje zatem ścisłe rozgraniczenie zadań Kościoła od Państwa: zadaniem Państwa są doczesne sprawy obywateli, zadaniem zaś Kościoła troska o dobra duchowe i o wieczne cele ludzkości... Mamy w ten sposób na tym samym obszarze dwie władze. Obie pochodzą od Boga, choć w różny sposób, nie mogą więc z sobą być sprzeczne, ale się uzupełniają...

Nie jest rzeczą Kościoła dążyć do władzy politycznej, sprawować rządy w Państwie i domagać się udziału w jego administracji. Ta dziedzina podlega całkowicie władzy państwowej, do której należą również zagadnienia polityki ustrojowej czyli wewnętrznej organizacji i techniki państwowej i szerokie dziedziny polityki ekonomicznej, przemysłowej, wojskowości, bezpieczeństwa itd.

Gdy atoli w tej dziedzinie wyłaniają się zagadnienia moralne i gdy sprawy państwowe wkraczają w dziedzinę sumienia..., wtedy Kościół ma prawo, a nieraz i obowiązek zajęcia się etyczną stroną wydarzeń politycznych. Jeżeli więc w ważnych rzeczach narusza się powagę władzy państwowej i ład publiczny, to Kościół może wzywać do karności obywatelskiej, wołając z Chrystusem: „Oddajcież tedy, co jest cesarskiego, cesarzowi". Gdyby zaś władza państwowa ustawami niesprawiedliwemi, krzywdzącemi i niesłusznem postępowaniem naruszała przyrodzone prawa obywateli i rodzin, gdyby deptała moralność publiczną lub poniewierała wiarę i prawo Boże, mógłby się Kościół do niej zwrócić z Chrzcicielowym zakazem: „Nie godzi się"...

# Pogłoski o powrocie prof. Bartla do rządu.

Warszawa, 6. 5. Pogłoski o powrocie profesora Bartla do rządu nie ustają.

Wczoraj rozeszła się nowa pogłoska, że sprawa jest już właściwie zadecydowana i że profesor Bartel zgodził się na wejście do składu rządu.

Ostateczne załatwienie tej sprawy ma nastąpić około 10 bm. Ostatnie pisma sanacyjne temu przeczą.

### Wyjazd Prezydenta do Wisły.

Warszawa. Pan Prezydent Rzplitej wyjechał na kilkudniowy wypoczynek do Wisły, skąd uda się do Katowic na mający się odbyć tam wojewódzki zjazd sejmików powiatowych.

### Ślub dyplomaty polskiego w synagodze.

Warszawa, 5. 5 W środę odbył się w Paryżu ślub radcy ambasady R. P., Anatol Mühlsteina z Anielą Rotszyldówną. Ślub odbył się w synagodze, a małżonkom pobłogosławił główny rabin w Paryżu, Levi.

Mühlstein jest czołowym przedstawicielem polityki pułkownikowskiej na terenie Paryża.

Już nieraz prasa narodowa podnosiła fakt zażydzenia naszych placówek zagranicznych.

### Mac Donald poddał się operacji.

Londyn, 5 5. Dziś w godzinach popołudniowych Mac Donald poddał się operacji oka. Operacja miała przebieg pomyślny.

# Zawieszenie broni między Chinami i Japonją — zawarte.

Szanghaj, 6. 5. Podpisano ta układ w sprawie zawieszenia broni między Chinami i Japonją. Układ ten kładzie oficjalnie kres akcji nieprzyjacielskiej w okręgu Szanghaju, rozpoczętej w końcu stycznia. Dokument podpisali poseł angielski i francuski, główny delegat chiński Kwo—Tai—Szi oraz poseł japoński Szigemitsu.

# Czy przed inflacją w Ameryce?

### Radykalne posunięcie kongresu waszyngtońskiego.

Paryż. Amerykańska Izba reprezentantów uchwaliła projekt ustawy, która w razie uzyskania większości w senacie miałaby dla całego świata ogromne znaczenie.

Chodzi tu o tak zw. „goldboroughs bill", nakładający na system Federal Reserve Board obowiązek obniżenia siły kupna dolara do poziomu z przed okresu depresji, a więc z r. 1921. Bill został uchwalony niespodziewaną większością 289 przeciw 60 głosom.

Jak wywodził przywódca opozycji pos. Mac Fadden, ustawa upoważnia w praktyce Federal Reserve Board i urząd skarbu do emisji 9 miljardów dolarów papierowych, co oznaczałoby podwojenie dotychczasowego obiegu pieniężnego.

Natomiast wnioskodawca dowodzi, że wartość dolara w porównaniu z okresem przed depresją wynosi obecnie 160 centów. W tym stanie rzeczy długi, pierwotnie zaciągnięte, nie mogą być spłacone inaczej, jak tylko po przywróceniu pierwotnego poziomu cen.

W kołach waszyngtońskich wyrażany jest pogląd, że prezydent Hoover zrobi użytek z przysługującego mu prawa weta, by udaremnić tę akcję inflacjonistów amerykańskich.

Berlin. Zwycięstwo amerykańskich zwolenników inflacji wywołuje ożywione komentarze niemieckie.

Prasa podkreśla, iż niebezpieczny plan walutowy Ameryki obchodzi Niemcy bezpośrednio, ponieważ los marki związany jest ściśle z kwestją oderwania dolara od parytetu złota. Coprawda wzmożona emisja dolarów w Stanach Zjednoczonych nie oznaczałaby jeszcze zerwania z parytetem złota, niemniej jednak eksperyment amerykański budzić musi wzmożoną czujność.

Okoliczność, iż Ameryka dysponuje jeszcze ciągle dostatecznemi rezerwami złota i posiada zrównoważony bilans płatniczy, upoważniają do optymistycznego wniosku, że w czasie najbliższym kurs dolara na giełdach zagranicznych nie ulegnie zmianie.

Nowy Jork, 5 5. W dniu wczorajszym kurs dolara nieznacznie spadł w stosunku do dewiz zagranicznych, wskutek obawy inflacji, spowodowanej przyjęciem przez izbę reprezentantów projektu ustawy, t.zw. „goldsborough fletchea bill", przewidującej stabilizację dolara na poziomie z roku 1921, jakkolwiek jest rzeczą niezawodną, iż prezydent Hoover sprzeciwi się wejściu w życie tego rodzaju ustawy.

### Orędzie prezydenta Hoovera przeciw inflacji dolara.

Nowy Jork, 6 5. W odpowiedzi na uchwałę Izby Reprezentantów, która wysunęła projekt zmniejszenia siły nabywczej dolara do stanu z roku 1926, prezydent Hoover ogłosił uroczyste orędzie.

W orędziu tem prezydent domaga się przedewszystkiem równowagi budżetowej, energicznego załatwienia ustaw podatkowych i wskazuje na kilka nowych dziedzin, w których mogą być przeprowadzone oszczędności. Prezydent sprzeciwia się stanowczo jakimkolwiek pomysłom zdewaluowania dolara, twierdząc, iż zmniejszyłoby to nietylko zaufanie do waluty amerykańskiej, ale i do Stanów Zjednoczonych, jako mocarstwa. Prezydent twierdzi, że dolar jest i będzie mocny."

Prezydent żąda zmniejszenia wydatków o 700 miljonów dolarów, co łącznie z nowemi podatkami, obliczanemi na miljard, wystarczy do zrównoważenia budżetu.

### Sowiecko-estoński pakt nieagresji.

Moskwa, 6. 5. Wczoraj podpisano w Moskwie sowiecko-estoński pakt o nieagresji i pokojowem załatwieniu konfliktu.

# WROGI PAŃSTWA.

68

(Ciąg dalszy).

Dioklecjana, wchodzącego do portyku pałacowego, przywitał straszliwy śmiech. Syn wybiegł mu naprzeciw z pianą na ustach, z rozognionemi oczyma, a za nim z krzykiem dworzanie.

— Trzymajcie go, demon nim włada! — wołano z trwogą.

Zobaczywszy cesarza, wszyscy umilkli.

— Io, Dioklecjanie, boski tępicielu chrześcijan! — krzyczał przeraźliwie opętany. Jutro złożysz bogom świętą ofiarę, ha, — ha! Doskonale, godzina porachunku się zbliża, — bądź mordem i zniszczeniem chrześcijan!

Cesarz z boleścią patrzał na nieszczęśliwego syna swego i zapytał lekarza.

— Niemasz już dla niego ratunku?

— Przeciw duchowym mocom niema sztuka nasza lekarstwa, odpowiedział lekarz. — Albo Bóg albo demon opanował chłopca.

— Dopóki — odezwał się opętany — nie przyjdzie Wit z Lukanji, nie wynijdę stąd.

— Któż jest Wit? — pytał cesarz.

— Mąż, — ha, — ha! — śmiał się duch szyderczo w chłopcu. — On mężem, a ty cieniem Boga, a znajduje się przy rzece Siler w granicach Tanagrity.

— Oktawjanie, — rzekł cesarz, zwróciwszy się do jednego z przewódców straży, — natychmiast pojedziesz z kilku pretorjanami odszukać Wita i przywiedziesz go do mnie.

Ostatnie wysiłki osłabiły Pandjona tak bardzo, że zemdlony upadł na ziemię i słudzy wynieśli go z sieni.

---

### Liberalni.

Czyn Marcellina wywołał w całej Nikodemji ogromny rozruch, więc i wyrok Dioklecjana znalazł u pogan ogólny poklask i z upragnieniem wyczekiwano podobnej rozkoszy. Lecz nie tylko nienawiść ku chrześcijanom była przyczyną mordowania ludzi. Klasy wyższe społeczeństwa upadły tak nisko, że jedynie straszliwe, okrutne widowiska mogły ich zadowolić i nerwy nieco podrażnić, stąd owe obrzydliwe morderstwa gladjatorów w amfiteatrach, szarpanie niewolników przez dzikie bestje.

Nazajutrz tysiące zbiegły się na forum, aby widzieć palącego się żywcem chrześcijanina. Kaci przygotowywali narzędzia męczeńskie, suche gałęzie, węgiel, żelazne kleszcze, haki i dymnice do rozżarzania ognia. Przyniesiono łoża, podobne do używanych przy ucztach, niskie na jednym końcu, podnosiło się coraz wyżej, przypominając kształtem tapczany żołnierskie. Całe było z żelaza, wydrążone wewnątrz. We wydrążeniu był ogień większy lub mniejszy zależnie od tego, czy skazany miał prędko czy powoli się smażyć.

Pomiędzy radującymi się na widok narzędzi morderczych byli Lucjusz i przyjaciele jego.

— Cesarzowi pomnik wzniesiemy, jeżeli uchroni kraj od chrześcijan, — rzekł Sylwani.

— Obywatele, — odezwał się nagle Lucjusz, — znacie wszyscy usposobienie moje. Wiem, że jednej jesteśmy myśli, boś my wszyscy liberalni. I bogowie są liberalnymi, pozwalając każdemu żyć, jak mu się podoba. Raczej niewolnikami być wśród liberalnych, niż wolnymi wśród chrześcijan. — Niech nam cesarz jeszcze więcej nakłada podatków, niechaj pomnaża legjony i żołnierzami swymi nas uciska, — zniesiemy wszystko cierpliwie, byle tylko chrześcijan wytępił. Kto zatem myśli, czuje i żyje liberalnie, winien pracować nad wytraceniem chrześcijan, którzy rozkoszy życia używać nie pozwalają i niszczą wszelką szczęśliwość liberalnego człowieka. Cóż się stanie z państwem liberalnem, jeżeli urządzone będzie w myśl chrześcijan? Któżby tam żyć mógł?

— Patrzcie, — mówił Felix. — Dwór nadchodzi, nawet cesarz i Galerjusz.

(C. d. n.)

# WIADOMOSCI.

Nowemiasto, dnia 9 maja 1932 r.

**Kalendarzyk.** 9 maja, Poniedziałek, N. M. P. Łaskawej. 10 maja, Wtorek, Izydora.

Wschód słońca g. 3 — 54 m. Zachód słońca g. 19 — 10 m.
Wschód księżyca g. 5 — 54 m. Zachód księżyca g. 00 — 00 m.

## Zakończenie nauki w szkołach 27 czerwca.

Kuratorja Okręgów Szkolnych przygotowują okólnik w sprawie zakończenia nauk w szkołach średnich i powszechnych. Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Oświaty nauka będzie trwała do dnia 27 czerwca.

## Program Międzynarodowego Zlotu Skautów wodnych.

Międzynarodowy Zlot Skautów Wodnych na Pomorzu poprzedzi zlot polskich drużyn żeglarskich, które nad jeziorem Garczyńskiem rozbiją namioty już 1 sierpnia rb. Prowizoryczny program Międzynarodowego Zlotu Skautów Wodnych przedstawia się następująco: 6 sierpnia przyjazd gości zagranicznych; 7 sierpnia uroczyste otwarcie zlotu, defilada łodzi itd.; w dniach 8—13 sierpnia zawody na jeziorze garczyńskiem; 10 sierpnia zawody w Charzykowie, poczem wycieczka po Pomorzu z noclegiem w Toruniu, 11 sierpnia zwiedzenie Poznania, 14 i 15 sierpnia popisy w Gdyni.

## Koszty sądowe.

Szerszemu ogółowi społeczeństwa ziem zachodnich nie są jeszcze znane niektóre ważniejsze postanowienia nowej ustawy o kosztach sądowych, obowiązującej od 1 kwietnia rb. Ustawa ta, ogłoszona w Dzienniku Ustaw nr. 27, uchyliła ustawę niemiecką, obowiązującą do końca marca bież. roku.

Wyszła z druku tabela do obliczania kosztów sądowych, opracowana przez naczelnego sekretarza sądu grodzkiego w Toruniu, p. Srokowskiego. Przy pomocy tej tabeli może każdy bardzo łatwo bez udawania się do sądu obliczyć koszty sądowe. Tabelę tę polecić możemy jako podręcznik wszystkim, którzy zmuszeni są prowadzić sprawy w sądzie.

Tabelę zamawiać można u wydawcy. Do tabeli dołączony jest ponadto cały tekst nowej ustawy oraz przepisy o uiszczeniach opłat.

## W sprawie zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu.

W sprawie aktualnego wymiaru podatku przemysłowego od obrotu w formie ryczałtowej wyjaśniamy, że forma ryczałtowego poboru podatku obrotowego jest dopuszczalna na podstawie art. 76 obowiązującej ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Zwracamy jednak uwagę, że nie wszystkie przedsiębiorstwa rzeźnicko-wędliniarskie podlegają wymiarowi ryczałtowemu na podstawie t. zw. przeciętnego obrotu, jaki ustala się, biorąc za podstawę prawomocne obroty z lat 1928 do 1930.

Mianowicie na podstawie § 5 i w związku z postanowieniami § 1 lit. e. Rozporządzenia Wykonawczego z dnia 4 lutego 1932 r. wszystkie zajęcia rzemieślnicze, a więc i rzeźnictwo — bez względu na wysokość przeciętnego obrotu w latach 1928—1930 — o ile prowadzone są na podstawie świadectwa przemysłowego **VIII kategorji przem., posiadają kartę rzemieślniczą i zatrudniają nie więcej, jak jednego „najemnego pracownika", podlegają wymiarowi podatku obrotowego na lata 1932/33 w kwocie ryczałtowych 16,— zł rocznie na Skarb.**

Tymczasem podobno skarżą się ogólnie zainteresowani, że warsztaty ich wyłączono z pod działania postanowień § 5 cytowanego rozporządzenia i wszędzie wymiar podatku dokonano na podstawie uprzedniego ustalenia przeciętnej kwoty obrotu za lata 1928—1930.

Pokrzywdzeni płatnicy winni niezwłocznie bronić swych praw, nadanych ustawą oraz rozporządzeniem i dlatego w każdym wypadku korzystać z wszelkich możliwych środków obrony prawnej.

A zatem i w konkretnym wypadku każdy właściciel przedsiębiorstwa, odpowiadającego warunkom, wyszczególnionym w § 1 lit. e, rozporządzenia wykonawczego, winien wnieść odwołanie, jeżeli ryczałtowy wymiar podatku obrotowego na rok 1932/33 nastąpił na podstawie ustalenia przeciętnego obrotu z lat 1928—1930, przez co zaliczono go do odpowiedniej grupy podatkowej ze skali § 3 cytowanego rozporządzenia, wymierzając temsamem podatek w wysokości przeciętnie paruset złotych, mimo, iż należy mu się płacić tylko 16 — zł. rocznie.

## *Z miasta i powiatu.*

### Teatr Grudziądzki wystąpi w miastach następujących:

**Nowemiasto, w poniedziałek, dn. 9 maja rb.** po południu specjalne przedstawienie dla uczącej się młodzieży o godz. 16 ej „Zemsta za mur graniczny", komedja kontuszowa Al. hr. Fredry, poczem o godz. 20-ej artyści odegrają polską operetkę „Polacy w Ameryce".

Powyższe sztuki odegrane zostaną tak dla młodzieży, jak i szerszej publiczności: **w Lubawie we wtorek, dn. 10-go maja rb., w Działdowie w środę, dnia 11 maja rb. w Mławie w czwartek, dn. 12 maja, w Lidzbarku w piątek, dn. 13 maja oraz w Brodnicy w sobotę, dnia 14 maja rb.**

Powyższe sztuki, tak klasyczna komedja Al. hr. Fredry „Zemsta za mur graniczny", grana specjalnie dla uczącej się młodzieży po cenach nader niskich, bo bez wyjątku wszystkie miejsca po 50 gr wieczorowe, na które afisz zapowiada operetkę polskiego autora Cyryla Danielewskiego „Polacy w Ameryce", naznaczające ceny na bilety również bardzo przystępne, bo od 70 gr do 2 zł 70 gr, dają gwarancję, że sztuki powyższe wszędzie cieszyć się będą olbrzymiem powodzeniem, gdyż znakomity repertuar, umiejętnie dobrany oraz pierwszorzędny zespół wykonawców w zupełności na to zasługują.

### Z życia naszego gimnazjum

**Nowemiasto.** Z dniem 1 maja został przeniesiony do tutejszego gimnazjum z Brodnicy na własną prośbę prof. dr. Stanisław Komassa.

Do matury dopuszczono 20 uczniów klasy VIII. W piątek odbył się egzamin piśmienny z polskiego i historji, w sobotę z łaciny. Dn. 10 maja nastąpi egzamin z greki, w środę z języka francuskiego. Potem abiturjenci będą mieli dwa tygodnie przerwy przed egzaminem ustnym.

Ministerstwo zredukowało w tym roku ferje Zielonych Świątek w szkołach do dwóch dni (zamiast pięciu), wobec czego zniżki kolejowe wydawane nie będą i do domu zwolniona zostanie tylko ta część młodzieży, która mieszka w pobliżu.

### Przebieg święta narodowego.

**Lubawa.** Nasze miasto, gdy chodzi o wyraz uczuć narodowych, zawsze chlubnie się z tego wywiązywało. W tym roku w dniu 3 maja smutny zaszedł fakt, gdyż mieliśmy dwa odrębne obchody. Szkoły, Straż Gran. i orkiestra strzelecka (bo właściwego „Strzelca" prócz orkiestry nie było) miały nabożeństwo w kościele farnym o godz. 8, a następnie odbyły się w szkołach poranki. Ogół zaś obywatelstwa zastosował się do programu, uchwalonego przez Związek Tow. i Cechów. Domy i okna mieszkań były bardzo licznie ozdobione chorągwiami i nalepkami

### Niesprawiedliwość, którą społeczeństwo nasze w przyszłości będzie musiało naprawić.

**Nowemiasto.** „Głos Pogranicza" w ostatnim swym numerze natrząsa się z naszych Młodych O. W. P., że w pochodzie w dniu 3-go Maja nie wzięli udziału. Stało się to oczywiście na skutek pominięcia ich przez Komitet Wyk. Obchodu 3-go Maja. Mimo, a raczej wbrew swej woli zwrócił „Głos Pogranicza" uwagę naszego społeczeństwa na obowiązek dopilnowania w przyszłości, aby naszym Młodym O. W. P. taka krzywda więcej się nie stała. Jeżeli może kroczyć w pochodzie „Strzelec" narzucany nam stale, to chyba tem większe uprawnienie ma do tego O. W. P., który nasze społeczeństwo otacza wielką życzliwością i darzy pełnem zaufaniem. Wdzięczni przeto być możemy „Głosowi Pogranicza", że sprawę tę poruszył i możemy go **stanowczo zapewnić, że społeczeństwo miejscowe już odtąd sprawy dopilnuje i nie dopuści do wyrządzenia w przyszłości takiej krzywdy naszym Młodym O. W. P.**

---

TCL. O godz. 9 kościół farny szczelnie zapełniły towarzystwa i cechy, które razem ze sztandarami wzięły gremjalny udział w urocz. nabożeństwie, odpraw. przez ks. prał. Kasynę, który wygłosił także okolicznościowe kazanie. Na zakończenie nabożeństwa odśpiewano „Boże, coś Polskę". Z kolei udano się do sali p. Kowalskiego, gdzie odbyła się uroczysta akademja. W pochodzie zwracały uwagę liczne i karne szeregi Tow. Powst. i Wojaków, S. M. P. oraz „Sokoła". Zagajenia akademji dokonał dr. Roszczak, który na wstępie, powitawszy nadzwyczaj licznie zebrane obywatelstwo, wygłosił piękny i treściwy referat pt. „Królestwo Boże w królestwie Polskiem". Następnie jedna z druhen wygłosiła wiersz „Na warszawskim rynku". Drugi z kolei referat wygłosił ks. Lange, który szerszej omówił okres, w którym uchwalono konstytucję oraz wskazał na cześć Królowej Korony Polskiej wśród narodu polskiego z powodu doznanych wielkich łask. Po deklamacji oraz obrazie scenicznym zakończono akademję odśpiewaniem „Boże, coś Polskę". Po południu odbyło się w ogrodzie p. Kowalskiego strzelania z wiatrówki o nagrody, a wieczorem zabawa ludowa. Bawiono się zgodnie i harmonijnie.

Program ten sanacji nie wystarczał, więc urządziła wieczorem na sali p. Zielińskiego obchód bardzo swoisty. „Strzelcy" odegrali jakąś sztuczkę, poczem odbywała się zabawa w bardzo dziwnych okolicznościach. Główną przyczyną chromania całej zabawy był brak orkiestry. O ironjo losu! „Strzelcy" mają własną orkiestrę, która jednak prócz wćwiczonego na pamięć marsza oraz „I-ej Brygady" niczego więcej nie umie. O znajomości nut niema mowy, bo w czasie grania zauważono, że nuty były umieszczone naopak. Do zabawy zaangażowano kilku skrzypków, którzy grali każdy na swój sposób, z czego powstała istna kocia muzyka. Po jakimś czasie „Strzelcy", oburzeni takiemi „artystycznemi" produkcjami, wypędzili grajków, a zaangażowali jakiegoś „artystę" z Hotelu Polskiego. Został on przy końcu zabawy znacznie poturbowany, m. in ma rozciętą wargę. Sanacja i „Strzelcy", zirytowani taką zabawą, chyłkiem jeden za drugim wymykali się z sali. Tak się skończyła ta secesyjna strzelecko-sanacyjna zabawa.

### Zapisy do ćwiczeniówki.

**Lubawa.** Dyrekcja Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego w Lubawie podaje do wiadomości, że zapisy do szkoły ćwiczeń odbędą się w dniach 17 i 18 maja br. w godz. 9—13-tej w kancelarji Dyrekcji.

Do 1-szej klasy szkoły ćwiczeń przyjmowane będą dzieci, urodzone w roku 1925.

W szkole ćwiczeń, jako włączonej w sieć szkolną, nie będzie pobierało się taksy administracyjnej. Dyrekcja.

### Jak to nazwać?

**Lubawa.** Dzień 3 Maja jako święto państwowe i kościelne powinno być uroczyście obchodzone przez cały naród. Pomimo to można było zauważyć niejednego przy pracy, wykonywanej skrycie. Lecz bezwzględnie napiętnować należy właściciela Dolnego Młyna, który na swojej posiadłości tuż za miastem koło szosy w dniu 3 maja pracował końmi w polu, a rodzina zajęta była w sadzie. Pociągnięcia do odpowiedzialności za sprofanowanie uczuć religijnych i narodowych domaga się cała tutejsza opinja, zgorszona takim postępkiem.

Jednocześnie można było zauważyć, iż żydzi tutejsi mimo, że jedzą polski chleb, składów swych ani mieszkań nie udekorowali flagami. Niemcom to już się nawet nie dziwimy, bośmy tak samo bojkotowali w czasie niewoli ich państw. święta, lecz, że żyd, stale darzony różnorodnemi względami za czasów zwłaszcza pomajowych, nie umie się zdobyć na lojalność względem swych dobroczyńców, to nasuwa dużo smutnych refleksyj. Zamiast wdzięczności otrzymujemy od nich jad komunizmu.

### Póty dzban wodę nosi...

**Lubawa.** P. Rytlewskiemu ginęły z warsztatu kowalsko-ślusarskiego od dłuższego czasu różne narzędzia, ogólnej wartości 3.0 zł. Kradzieży dokonywano systematycznie i ostrożnie w czasie dnia, tak że nie można było przychwycić sprawcy na gorącym uczynku. Po dłuższej obserwacji nabrał p. R. przekonań o winie Papenforda, ojca i syna z Kulig, którzy odwiedzali go i od czasu do czasu coś upatrzonego zabierali ze sobą, co też potwierdziła przeprowadzona u nich rewizja.

### Za usunięcie rzeczy.

**Lubawa.** Przed tut. Sądem Grodzkim 2 maja stawał niejakiś Streik z Wonny, oskarżony o usunięcie rzeczy z pod węzła egzekucyjnego. Sąd skazał go na 300 zł. kary.

### Z sali sądowej.

**Lubawa.** Przed tut. Sądem Grodzkim toczyła się rozprawa przeciwko T. Lampartowi i Racińskiemu z Mortąg za stawienie oporu komornikowi i policjantowi przy wykonywaniu egzekucji. Sąd skazał każdego na 6 tygodni więzienia.

Za znieważenie post. P.P. został skazany Wł. Czapliński na karę 30 zł wzgl. 6 dni aresztu. Za identyczne sprawy odpowiadał już niejednokrotnie przed Sądem.

### Obchód 3 maja.

**Sampława.** I w tym roku parafja tut. obchodziła dzień 3 Maja uroczyście. Wieś była gęsto udekorowana flagami narodowemi. W uroczystem nabożeństwie wzięły udział miejsc. tow. wraz ze sztandarami. Po poł. odbył się festyn ludowy w ogrodzie Szkoły Roln., gdzie dzieci zabawiały się różnemi grami, a starsi strzelaniem z wiatrówki o nagrody, które otrzymali I. J. Minetti, II J. Bartwicki, III. K. Napiórkowski. Na wolnem powietrzu odbyła się także akademja, na którą złożyły się śpiewy dzieci, deklamacje oraz śpiew chóru kościelnego i okolicznościowe przemówienie naucz. D. Wieczorem natomiast w ubikacjach Szkoły Roln. grono aktorów odegrało sztuczki sceniczne p. t. „Łobzowianie" oraz „Wielki dzień narodu". Na uznanie zasługuje wiersz „Biją dzwony", wygłoszony przez podeszłego już w latach gorącego patrjotę p. Fr. Rucińskiego. Po przedstawieniu odbyła się ochocza zabawa. Na usługi gości był obficie zaopatrzony bufet, jednak bez napojów alkoholowych.

### Rhode otrzyma „przeszkolenie".

**Sampława.** Dn. 2 bm. Sąd Grodzki rozpatrywał sprawę pupilka sanacyjnego Fr. Rohdego, znanego nam z pamiętnych rozruchach robotników w Nowemmieście. Sanacja obecnie się go wstydzi. Jest to zawodowy prowokator i kombinator. Na ławie oskarżonych zasiadł za to, że pożyczył od tut. osadników 2 rowery, których później nie oddał, twierdząc, że zostały mu skradzione, gdy na nich wyjechał z niejakimś G. z Radomna. Sprawa oparła się o Sąd, który po przesłuchaniu kilku świadków zasądził Rhodego na 4 tygodnie więzienia. Jego wspólnik został uniewinniony. Od wyroku Rhode wniósł apelację.

Wkrótce będzie miał jeszcze jedno trudne przejście i to za opór względem policjanta, na którego miał się zamierzyć...

### Taką otrzymał od nich podziękę za to, że z nimi się kumał!

**Nowemiasto.** Pewien obywatel z Nowegomiasto, który w przeciwieństwie do olbrzymiej większości naszej tu zasiedziałej ludności, która o sanacji nic wiedzieć nie chce, przeszedł w jej szeregi sanacji i do niej przez dłuższy czas należał, a nie tylko to, ale cieszył się w jej szeregach wielkiem poważaniem i bywał odznaczany, obecnie, gdy, mając już dość całej sanacji, a na pierwszem miejscu jej miejscowych menerów, opuszcza jej obóz, takiem z tej strony na „odchodniem" został poczęstowany w "Głosie Pogranicza" pożegnaniem:

„W kołach Nowegomiasta szeroko komentowana jest powokatorska działalność pewnego osobnika, który, zawiedziony w swoich rachubach i nadziejach, wysługuje się obecnie endeckiej prasie.

Jakkolwiek nazwisko tego osobnika jest nam b. dobrze znane, nie podajemy „je" jednak do publicznej wiadomości, gdyż i tak każdy tego osobnika pozna, ponieważ na jego szerokiem, miedzianem czole wyczytać można słowo: „prowokator".

Jest to bodaj najwstrętniejszy typ człowieka, którego każdy uczciwy i szanujący się obywatel unika jak zarazy, od którego każdy się odwraca, któremu nikt ręki nie podaje.

Tego rodzaju typ może być i jest tylko godnym kompanem drwęcowatych pismaków, których też cechuje swoista drwęcowata etyka.

Mamy jednak nadzieję, iż zakażona atmosfera Nowegomiasta przez tego „prowokatora" wkrótce się oczyści, bowiem osobnik ten niezadługo nasze miasto opuszcza.

Daj Boże, aby jak najrychlej!"

Ładne słowa pożegnania, nieprawdaż? To już wyraźna ekskomunika. Czyż opłaci się do nich należeć?

---

### Na kościół św. Antoniego Pad. w Tereszewie

ofiarowali pp. 1) z Nowegomiasta: M. Ornowski 5 zł, Wojciechowska 5 zł, mec. Domagała z okazji zapisów 110 zł, N M. stary melodyjny dzwonek dla zakrystji, mechanik Zurawski naprawił pięknie złamany mosiężny krzyż (polecamy go dla takich rzeczy kościołom), rymarz Płoski pasek dla przymocowania serca dzwonu b. nowom. 2) z Bratjana: Ig. Zdrojewski i M. Kasprzak po 2 zł (takie ofiary się św. Antoniemu b. podobają); 3) z Pelplina N. N. 300 zł, ks. kan. Kurowski piękną albę, 3 korporalja, 6 puryfikaterzy do kielicha, 6 do Lavabo; 4) ze Sierakowic, pow. Kartuzy, H. 15 zł, G 8 zł, Wal. 5 zł, Nad. 10 zł; 5) z Kielna, pow. morski, NN. 50 zł; 6) z Lubawy siostry M. i A, nowy czarny ornat (niech was za to biedne dusze pocieszą i strzegą!); 7) z Pokrzydowa Dombrowska 2 małe obrusy do ołtarza; 8) z Wawrowic J. Marcinkowski 10 zł; 9) z Kącików róża panien paschał, Kuczorski 1.50 zł, M. Kuczorska obruski pod mszał; 10) z Warmji S. Katarzynka 10 puryfikaterzy; 11) z Tomaszewa z wesela Ćwiklińskiej 6 zł z wesela Barańskiej 8 zł, róże niewiast zbudowały nam z konfesjonału grób p. Jezusa na W. Piątek (uzmysłowił on przewodnią myśl kazania popołudniowego: „Przez Pieta do duchowego i cielesnego zmartwychwstania", przez co był zarazem uwielbieniem tajemnicy dn. 25 marca. Chłopcy szkolni, przebrani za żołnierzy rzymskich, trzymali straż, dziewczęta niby aniołowie czekały na chwilę zmartwychwstania), dziewczęta szkolne ofiarowały 2 fioletowe pelerynki dla ministrantów; 12) z Tereszewa W. Stefański 300 zł z okazji sprzedaży 3/4 morgi, J. Berendt 20 zł, II róża niewiast 12 zł na świece, róża panien wybudowała piękną ciemnicę na W. Czwartek, oczyściła i ozdobiła kapliczkę w wieńce i lilje; 13) z Otręby M. Kruszewska 20 zł. Ofiar na nasz kościół nie trzeba koniecznie przez konto czekowe P. K. O. Poznań Nr. 213.901 przysyłać, lecz przyjmą je np. „Drwęca" i Bank Ludowy w Nowemmieście.

Ks. Handsdorff, kuratus.

### Chcielibyśmy wyjaśnienia.

**Grodziczno.** Z Grodziczna piszą nam, jakoby tamtejszy wójt, zwołując z okazji obchodu 3 maja zebranie celem omówienia programu, nie zaprosił na nie oprócz innych jeszcze i miejscowego ks. Proboszcza, a tak samo kier. placówki O. W. P., któremu wręczyć miał zaproszenie wzięcia udziału w pochodzie dopiero w niedzielę, a więc nieomal w przeddzień uroczystości. Pragnęlibyśmy bliższego w tej sprawie wyjaśnienia i to ze strony zainteresowanej.

### Wycieczka Tow. Powst. i Wojaków.

**Kazanice.** Tut. placówka Wojaków w mundurach urządziła 3 maja po poł. bardzo ciekawą wycieczkę. Otóż oddział, złożony z 25 Wojaków, na okulbaczonych koniach udał się do Lubawy, wywołując swem zjawieniem się ogólne zainteresowanie. Ustawiono się czwórkami w pochód i przedefilowano przed obwodowym zarządem. Następnie obwodowy prezes Wojaków, dr. Reszczak, w krótkich słowach przemówił do nich. Nadchodzi pora wycieczek, które przyczyniają się do zbliżenia Wojaków, jak również spopularyzowania idei wojackiej.

## *Z Pomorza.*

### Przejechanie chłopaka samochodem.

**y Lidzbark.** Dnia 6 bm. między godziną 5 a 6 po poł. w al. 47 pp. samochód osobowy p. Gamińskiego z Lidzbarka przejechał nieomal na śmierć 12-letniego Stanisława Maksymana, syna robotnika ze Słupa. Chłopiec został tak dotkliwie pokaleczony, że po udzielonej mu pomocy przez tut. lekarza został natychmiast przewieziony do szpitala w Brodnicy.

Kto w tym wypadku ponosi winę, wykażą dochodzenia policyjne.

### Przejechanie krów pociągiem.

**y Klonowo.** Dnia 6 bm. pociąg poranny osobowy, zdążający z Lidzbarka do Klonowa, przejechał 2 krowy własność gosp. Leśniewskiego Klonowa, które służąca przepędzała przez tor kolejowy, a zaledwie uniknęła nieszczęścia. Niech powyższy wypadek będzie przestrogą dla innych.

### Marynarka opuściła Swiecie,

**Swiecie.** W ub. tygodniu opuściła Kadra Szeregowych Floty nasze miasto wraz ze swą doborową orkiestrą. Do opróżnionych przez marynarkę koszar ma przybyć formacja piechoty.

### Znowu zabójstwo w powiecie świeckim.

**Kolonja Ostrowiecka.** 17-letni Franciszek Rybicki z Jaźwisk zabił swego towarzysza, 22-letniego Wojciecha Karasia.

Wymienieni byli zatrudnieni przy pracach leśnych. Krytycznego dnia doszło pomiędzy nimi do sprzeczki. Gdy wracali od pracy wywiązała się kłótnia, w toku której Karaś uderzył Rybickiego w twarz, ten zaś wyciągnął nóż kieszonkowy i całą siłą uderzył Karasia w pierś. Robotnicy, widząc co zaszło, doskoczyli, lecz za późno. Karaś niebawem wyzionął ducha. Trupa przewieziono do domu strapionych rodziców, zabójcę zaś aresztowano i odstawiono do więzienia sądowego.

## Pogłoski o odwołaniu posła Wysockiego w Berlinie.

**Stanowisko to ma podobno zająć dr. Michał Sokolnicki, dotychczasowy poseł w Kopenhadze.**

Berlin. Odwołany podobno ma być poseł polski w Berlinie min. Wysocki. Minister Alfred Wysocki objął placówkę w Berlinie na początku lutego ub. r., tak, że urząd swój sprawuje dopiero rok i kwartał. Jak wiadomo i poprzednik jego, poseł Knoll, niedługo pozostawał w Berlinie.

Jako następca ministra Wysockiego ma być wyznaczony dr. Michał Sokolnicki, dotychczasowy poseł polski w Kopenhadze. Minister Sokolnicki placówkę swoją w Kopenhadze objął dopiero we wrześniu ub. roku. Urzędował zatem w Kopenhadze zaledwie 9 miesięcy.

W tutejszych kołach politycznych przewidziana nominacja min. Sokolnickiego komentowana jest jako dalsza próba warszawskich kół oficjalnych, ażeby dojść do jakiegoś modus vivendi z Niemcami. Podobno otrzyma on w tym kierunku specjalne zlecenia. Czy próby te napotkają ze strony Niemiec na inne przyjęcie niż dotychczasowe, można bardzo wątpić, zwłaszcza w chwili, gdy więcej niż kiedykolwiek rząd niemiecki znajduje się pod naciskiem radykalnych kół prawicowych na skutek rezultatu wyborów, a nawet mówi się otwarcie o jego rekonstrukcji w kierunku prawicowym.

Próbkę nowych metod niemieckich można było zresztą zaobserwować ostatnio w sferze gdyńskiej.

Skąd inąd zaprzeczają wiadomości o odwołaniu posła Wysockiego.

## Tajemnicza kradzież skrzyni złota w Zbąszyniu.

Dnia 26 ubm. w nocy na stacji pogranicznej Zbąszyń zginęła, jak już podaliśmy, w niezwykle tajemniczych okolicznościach skrzynia złota, wagi 17 kg, zawierająca 20 tysięcy rubli w złocie i przedstawiająca wartość około 114 tysięcy złotych.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa skrzynię skradziono z pokoju naczelnika urzędu pocztowego na stacji Zbąszyń, gdzie spoczywała przed wysłaniem do Warszawy. Przeprowadzone śledztwo obciąża jednego z urzędników celnych oraz robotnika, który odwiedzał urząd pocztowy w ciągu nocy. Obu aresztowano.

## Delegat głodu i nędzy z Bolszewji przedarł się do Polski.

W dniu 1 maja przybył do Ostrowa włościanin ze wsi Berysów, położonej w Rosji sowieckiej w pow. zasławskim. Człowiek ten przyszedł do Polski szukać pomocy jako delegat kilku wsi okolicznych. Opowiada on, że ludność wybrała go jako delegata, aby w jakikolwiek sposób przeszedł do Polski i prosił o pomoc, gdyż męczą i marnują chłopów głodem. Z dalszego jego opowiadania wynika, że władze sowieckie nakładają na włościan tak wysokie podatki, że chłopi nie mogą im podołać. Pozatem powołują gospodarzy do przymusowej pracy za dzienną opłatą 1 rubla, podczas gdy pud mąki kosztuje 80 rubli. Ludzie ci przechodzą prawdziwą gehennę.

## Rozwiązanie „Strzelca“ w Gnieźnie. — Taką pociechę ma sanacja ze „Strzelca“.

„Kurjer Pozn.“ donosi z Gniezna:

— „Związek Strzelecki w Gnieźnie miał zawsze złą reputację. Chociaż sfery „sanacyjne“ starały się wszelkiemi sposobami przyciągnąć młodzież do Związku, szanujący się młodzi ludzie stronili od tej organizacji.

Urządzono „Strzelcowi“ świetlicę na Krzywem Kole, starano się dla jego członków o pracę i to niejednokrotnie ze szkodą żonatych bezrobotnych, jak to miało miejsce w czasie zeszłorocznej kampanji w cukrowni gnieźnieńskiej. Tymczasem jednak organizacja rozkładała się od wewnątrz. W ostatnich tygodniach doszło do „rewolucji placowej“. Opiekunowie i członkowie „Koła Przyjaciół Strzelca“ poczęli mówić pomiędzy sobą, że członkowie „Strzelca“ to komuniści, że nie uznają wybranego zarządu, nie chcą słuchać zarządzeń.

Doszło wreszcie do tego, że w ub. tygodniu z polecenia zarządu okręgowego w Poznaniu zawieszono w czynnościach cały oddział „Strzelca“ w Gnieźnie. Likwidatorem oddziału mianowany został rendant magistratu w Gnieźnie, strzelec Idziński“.

# Jakie to niskie i podłe!

Już do niejednych niegodziwości przywykliśmy ze strony „Głosu Pogranicza“. Zwykle przechodzimy nad niemi do porządku dziennego, uważając pogardliwe milczenie za najlepszą na nie odpowiedź. Tego ostatniego jednak wybryku bez napiętnowania go oraz zwrócenia na jego potworność uwagi naszych Czytelników pozostawić nie możemy. Niech przecież Szan. nasi Czytelnicy sami się przekonają, do czego to pismo jest zdolne. Rozchodzi się tu o nową brudną napaść na osobę p. Ciszewskiego. Nie jest to poraz pierwszy, że p. Ciszewski bywa obrabiany na łamach tego sanacyjnego pisma, a sposoby i rodzaje napaści na niego nigdy nie grzeszyły delikatnością. Ale urąganie mu i naigrawanie się z niego w chwili takiej, kiedy, złożony ciężką niemocą, walczy poprostu o swoje życie, to już chyba nic a nic nie ma wspólnego choćby z odrobinką poczucia naszej polskiej szlachetności i rycerskości.

Jakież to wstrętne i niskie i podłe pisać w takim wypadku, że ten już został „zakatrupiony“ i cieszyć się nadzieją na „zakatrupienie“ i jego następcy. A może choć tym razem protektorzy tego pisma, do których podobno należą poważne osobistości z powiatu brodnickiego, jednak zastanowią się nad tem, czy publiczne pastwienie się nad nieszczęśliwym, tak poważnie chorym człowiekiem, a choćby to był nawet polityczny przeciwnik, zaszczyt przynosi ich protegowanemu pismu.

## Piorun wpadł do mieszkania po antenie.

**Toruń.** Nad Toruniem przeszła burza z piorunami, która wyrządziła szereg szkód. Przy ul. Podgórnej piorun wpadł po antenie do mieszkania p. Lewandowskiego, który wyrzucony został do ogrodu i odniósł szereg obrażeń. Ponadto obrażeń doznały 4 inne osoby znajdujące się u Lewandowskiego w gościnie. 2 z nich przewieziono do szpitala, ponadto zawalił się sufit w temże mieszkaniu, przyczem zniszczeniu uległa frontowa ściana domu.

## Tragiczna śmierć handlarza.

**Grudziądz.** Onegdaj przybył do rolnika Kowalskiego w Zielnowie pod Grudziądzem 73-letni Voeltner, któremu Kowalski pozwolił przenocować w stajni, gdzie mieści się bydło.

Nazajutrz o godz. 6 rano, gdy gospodarz wszedł do stajni, z przerażeniem spostrzegł leżącego na ziemi obok krowy nieżywego Voeltnera. Na całem ciele jego stwierdzono silne zakrwawienie podskórne. Zachodzi więc podejrzenie, że Voeltner został w czasie snu zgnieciony przez krowę.

Przy trupie znaleziono dokumenty tożsamości oraz parę złotych w gotówce.

Tragicznie zmarły Voeltner trudnił się domokrążnym handlem jaj.

## Nieszczęśliwy wypadek samochodowy.

**Chojnice.** W ub. tygodniu po poł. przy placu Król. Jadwigi wydarzył się nieszczęśliwy wypadek samochodowy. Oto taksówka szybkim pędem zdążała do dworca. Szofer przy skręcie jechał nieprzepisowo, lewą stroną. W tym samym czasie z ulicy Dworcowej jechał rowerem strażnik Graniczny. W tej chwili nastąpiło zderzenie rowerzysty z samochodem, przyczem strażnik doznał poważnych uszkodzeń kości i rozcięcia czoła powyżej nosa. Szofer poniósł o tyle winę, że nie jechał prawą stroną. Rannego strażnika odstawił szofer do szpitala św. Boromeusza. Rower został roztrzaskany.

## Ciągnienie dolarówki.

Wczoraj o godz. 12-ej w południe w dużej sali konferencyjnej min. skarbu w Warszawie odbyło się ósme z kolei losowanie premij 4 proc. pożyczki dolarowej serji III-ej.

Główna wygrana 12.000 dolarów padła na nr. 422,354.

**Po 3.000 dol. na nr.:** 1185194 419551.

**Po 1.000 dol. na nr.:** 1087241 860252 1172164 885415 939614 036002 816982.

**Po 500 dol. na nr.:** 578650 525881 148539 352088 396147 1161503 851778 383763 319202 651283.

**Po 100 dol. na N-ry:** 1176104 346151 066538 044091 616512 782041 011027 610332 410361 961770 1305004 650168 1208294 828841 1331424 1324371 845168 1047557 1098691 1390609 736667 1337518 1340312 933232 455740 475539 793313 860521 1396111 426461 1127721 939376 1385745 154947 810637 1179378 417718 016149 228513 168282 056115 885088 808816 238554 096489 1021293 480867 1178964 779351 579388 312671 944147 771669 394389 198243 502312 764150 1820610 1219533 132542 160110 183418 731954 180204 533245 1457456 812693 1448127 734333 1018218 892610 1246108 891472 232968 12227913.

## Znowu samolot niemiecki nad Gdynią.

**Gdynia.** W ub. tygodniu o godz. 14.45 wydarzyło się znowu prowokacyjne naruszenie granicy polskiej przez samolot niemiecki. Samolot ten leciał od strony Zakrzewa, pow. morskiego, na bardzo nieznacznej wysokości i przez około 20 minut krążył nad dworcem kolejowym w Gdyni i nad budynkami w pobliżu dworca, a następnie odleciał w kierunku granicy niemieckiej. Jest to już drugi wypadek naruszenia granicy polskiej przez samolot niemiecki w tej okolicy. Zaznaczyć również należy, że bardzo często zdarzają się wypadki, iż pasażerskie samoloty niemieckie nie przestrzegają trasy, wyznaczonej na linji Królewiec-Berlin, lecz widocznie w celach obserwacyjnych krążą nad terytorjum polskiem.

# KĄCIK RADJOWY.

**Audycje Polskiego Radja w Warszawie.**

**Wtorek, 10 bm.** 12.10, 13.35, 14.45 Płyty gr. 15.25 „Na progu szkoły“. 15.45 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żegl. i ryb. 15.50 Program dla dzieci 1. Listy od dzieci 2. Wiosenna pieśń (tr. z Wilna). 16.20 „Dlaczego lubię Rumunję“ (tr. z Wilna). 16.40 Płyty gr. 16.55 Odczyt w jęz. ukraińskim p. t. „Praca kulturalna emigracji ukraińskiej“. 17.10 „Polacy jako kolonizatorzy Mandżurji w XVII w.“. 17.35 Koncert symfon. ork. Filharm. Warsz. 19.15 „Listowne nauczanie rolnictwa“ (kursy koresp. im. Staszyca). 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Prasowy Dzien. Radj. 19.50 Opera z płyt „Rycerskość wieśniacza Mascagni'ego“ 21.10 Skrzynka pocztowa techn. 21.30 Audycja rumuńska z okazji święta rumuńskiego. 22.40 Muzyka taneczna.

**Sroda, 11 bm.** 12.10 13.35 14.45 Płyty gr. 15.25 Skrzynka pocztowa. 15.45 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żegl. i ryb. 15.50 Płyty gr. 16,15 Komun. Państw. Urząd Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 16,20 „Emilja Plater“. 16,40 Płyty gr. 16,55 Lekcja języka angielskiego. 17,10 „O elektronach i protonach“. 17,35 Koncert utworów Jana Straussa w wyk. ork. P. R. 19,15 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19,30 Wiadomości sportowe. 19,35 Płyty gr. 19,45 Prasowy Dziennik Radj. 20,00 Feljeton „Tajemnice krasomówstwa“. 20,15 Muzyka lekka. 21.00 Kwadrans literacki — Galsworthy — „Forsyth wchodzi w lud“. 21.15 Koncert kameralny ze Lwowa. 22.45 Odczyt w języku angielskim p. t. „Polskie parki narodowe“. 23.00 Muzyka taneczna.

## Giełda warszawska

| z dnia 6. 5. 1932 r. | kup |
| --- | --- |
| Nowy Jork kabel | 8.882 |
| Nowy Jork czeki | 8.877 |
| Londyn | 32.64 |
| Paryż | 35.40 |
| Szwajcarja | 173.77 |
| Holandja | 360.55 |
| Gdańsk | 174.32 |

## Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 4. 5. 1932 r.

jałówki i krowy:

| | |
| --- | --- |
| pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7 | 76—82 |
| starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki | 68—74 |
| miernie odżywione jałówki | 46—54 |
| Świnie kl. I. | 118—120 |
| „ kl. II. | 112—114 |
| „ kl. III. | 100—104 |
| Swinie bekonowe | 96—102 |
| Cielęta kl. I. | 70—80 |
| „ kl. II. | 60—68 |
| „ kl. III. | 52—56 |

## Notowania kupców zbożowych w Toruniu

z dnia 2. 5. 32 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. franco stacja naładowania na Pomorzu.

| | |
| --- | --- |
| Pszenica dworska | 26.75—27.75 |
| Żyto | 26.75—27.25 |
| Jęczmień dworski | 23.75—24.75 |
| Owies | 20.50—21.50 |
| Mąka pszenna 65 proc. | 42.00—44.00 |
| Mąka żytnia | 40.00—41.00 |

## Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 6. 5.

Płacono w złotych za 100 kg.

| | |
| --- | --- |
| Żyto nowe | 28.50—28.75 |
| Pszenica | 29.50—29.75 |
| Jęczmień browarowy | 25.00—26.00 |
| Owies | 22.50—23.00 |
| Otręby żytnie | 18.50—18.75 |
| Otręby pszenne | 16.00—17.50 |
| Mąka żytnia | 42.60—43.00 |
| Mąka pszenna 65 proc. | 44.00—46.00 |

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajku itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

2. F. 4/30.

## Wywołanie.

Michał Jabłoński z Nowegodworu i jego żona Marjanna postawili wniosek na wywołanie zaginionego listu hipotecznego hipoteki zapisanej w księdze wieczystej Radomno karta 144 w w oddziale III pod nr. 4 wzgl. w księdze wieczystej Radomno k 215 w oddziale III pod nr. 1 w wysokości 600 mk. z 4 3/4% odsetkami na rzecz Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu lubawskiego w Nowemmieście n. Drw.

Posiadacza tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu 17 września 1932 r. w połud. o godz. 12 w podpisanym Sądzie, (pokój 5) odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentu.

Lubawa, dnia 5 maja 1932 r.

Sąd Grodzki.